

NOWINY RZESZOWSKIE

ORGAN KOMITETU WOJEWODZKIEGO PZPR

Nakład 57.948

Wyd. A

Cena 40 gr

Nr 252 (2911) — Rzeszów, czwartek 23 października 1958 r.

Spotkanie członków kierownictwa partii i rządu z uczestnikami ogólnopolskiej narady aktywu ZMS

WARSZAWA (PAP). W godzinach popołudniowych 21 bm. uczestnicy odbywającej się tego dnia ogólnopolskiej narady aktywu ZMS rozdzielili się na grupy, które udały się na spotkania z członkami kierownictwa partii i rządu. Spotkania te odbyły się w siedzibach i gmachach najwyższych instancji partyjnych i organów władzy państwowej.

W Belwedrze członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki przyjął ponad 50-osobową grupę aktywistów ZMS.

W sali posiedzeń rządu w Urzędzie Rady Ministrów ponad 50 aktywistów ZMS spotkało się z członkiem Biura Politycznego KC PZPR, prezesem Rady Ministrów — J. Cyrankiewiczem.

ZMS-owcy odbyli również spotkanie z członkiem Biura Politycznego KC PZPR, ministrem spraw zagranicznych — Adamem Rapackim, członkiem Biura Politycznego, przewodniczącym CRZZ — Ignacym Logą-Sowińskim, członkiem Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczącym Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — dr S. Jędrzychowskim.

21. X. br. w sali kongresowej Pałacu Kultury i Nauki odbyło się ogólnopolskie spotkanie aktywu ZMS. W spotkaniu wzięli udział członkowie Biura Politycznego KC PZPR z I sekretarzem Wł. Gomułką na czele, wicepremierzy: P. Jaroszewicz i Z. Nowak, minister obrony narodowej M. Spychalski, zastępcy działacze ruchu robotniczego i zaproszeni goście.

Obrazy Prezydium WRN poświęcone sprawie gospodarczego rozwoju południowych terenów woj. rzeszowskiego

Ponad 3,5 miliarda złotych na zagospodarowanie Bieszczad

(Inf. wł.) W Rzeszowie obradowało Prezydium WRN, poświęcone zaopiniowaniu projektu uchwały Rady Ministrów w sprawie gospodarczego rozwoju terenu Bieszczad w latach 1959 — 1965. W posiedzeniu któremu przewodniczył przewodniczący Prezydium WRN mgr Franciszek Jagusztyn wzięli też udział pełnomocnik rządu do zagospodarowania południowo-wschodnich ziem Stanisław Tkaczow, przedstawiciele różnych resortów gospodarczych oraz niektórzy członkowie komisji przygotowującej projekt wspomnianej już uchwały.

Założenia i projekt uchwały Rady Ministrów w sprawie gospodarczego rozwoju Bieszczad, zreferował w imieniu komisji radca Urzędu Rady Ministrów — Antoni Smoktunowicz.

Projekt uchwały obejmuje całość zagadnień związanych z rozwojem gospodarczym południowo-wschodnich ziem woj. rzeszowskiego, a więc uwzględnia takie dziedziny jak: rolnictwo, leśnictwo, energetykę, wykorzystanie zasobów wodnych, drogi, uzdrowiska, turystykę, urządzenia kulturalne, lecznictwo, szkolnictwo i handel. Na koszty realizacji inwestycji bieszczadzkiej projekt uchwały przewiduje wyasygnowanie w latach 1959 — 1965 ogółem ponad 3,5 miliarda złotych.

Delegacja Komsomołu zwiedziła Kraków

KRAKÓW (PAP). Przebywająca w Polsce delegacja Komsomołu bawiła przez kilka dni w Krakowie. Goście radzieccy zwiedzili zabytki miasta wraz z Zamkiem Wawelskim oraz Nową Hutą. Odbyli również spotkanie z kierownictwem Zarządu Wojewódzkiego Związku Młodzieży Wiejskiej w Krakowie.

ROZCZNIIE 600 tysięcy ton kwasu 700 tysięcy ton rudy

W Machowie koło Tarnobrzega rozpoczęto budowę fabryki kwasu siarkowego

Załoga Rzeszowskiego Przemysłowego Zjednoczenia Budowlanego rozpoczęła w Machowie k. Tarnobrzega budowę pierwszej części fabryki kwasu siarkowego. Obecnie uzbiera się tu teren oraz przeprowadza wykopy pod fundamenty fabryki, która będzie pierwszym zakładem produkcyjnym wielkiego kombinatu siarkowego.

Budowa tej części fabryki kwasu siarkowego potrwa do końca 1960 r. Zdolność produkcyjna tej części wyniesie ok. 100 tys. ton kwasu siarkowego. Cała fabryka ma być wybudowana do 1965 roku. Ma ona wytwarzać ok. 600 tys. ton kwasu rocznie.

W listopadzie br. rozpocznie się również budowę pierwszej części zakładu przetwórstwa siarki. W skład jego wejść dwa podstawowe oddziały — rafinacji i flotacji. Zdolność przerobowa tego zakładu po oddaniu go do eksploatacji w 1961 r. — wynosić będzie ok. 700 tys. ton rudy rocznie.

Po roku 1961 na terenie kombinatu uruchamiać się będzie kolejno dalsze obiekty produkcyjne związane z przetwórstwem siarki, m. in. fabrykę superfosfatu.

Przemówienie J. Cyrankiewicza
wygłoszone 20 bm. na naradzie aktywu PZPR w Katowicach na stronie 2

Kierownictwo aktywu
Prez. WRN spotkał się z I sekretarzem KW PZPR Wł. Kruczkim

W spotkaniu, jakie odbyło się w dniu wczorajszym w Prez. WRN w Rzeszowie z udziałem członków Prezydium, kierowników wydziałów, członków KZ, sekretarzy OOP i aktywu — wzięli udział I sekretarz KW PZPR — Wł. Kruczek i sekr. KW — Stanisław Wójcik.

W swym wystąpieniu tow. Kruczek omówił główne problemy XII Plenum KC PZPR ze szczególnym uwzględnieniem zadań dla naszego województwa.

W wyniku omówienia tych zadań postanowiono opracować szczegółowe plany działalności rad narodowych w woj. rzeszowskim.

Na cześć III Zjazdu Partii i 1000-lecia Państwa Polskiego w województwie rzeszowskim zostanie zbudowana szkoła wysiłkiem członków ZMW

Plenum ZW Związku Młodzieży Wiejskiej (Inf. wł.) 22 bm. obradowało w Rzeszowie plenum ZW ZMW poświęcone zagadnieniom pracy kulturalno-oświatowej na wsi rzeszowskiej. W plenum oprócz członków ZW ZMW wzięli także udział kierownicy wydziałów kultury PRN i kierownicy bibliotek powiatowych, a także przedstawiciele Wydziału Kultury PWRN, Kuratorium Szkolnego, Związku Nauczycielstwa Polskiego oraz organizacji kulturalnych.

Jednocześnie plenum zwróciło się do kół ZMW, by w ramach czynu przedzjazdowego deklarowały swój udział i dawały wkład pracy do szybkiego ukończenia będących w budowie 149 obiektów kulturalno-oświatowych.

(swito)

Obrady zajął wiceprzewodniczący ZW ZMW Włodzimierz Forystek, po czym referat na temat problemów pracy kulturalno - oświatowej na wsi i zadań ZMW w tej dziedzinie, wygłosił przewodniczący ZW ZMW Stanisław Sobczyk.

W wyniku dyskusji nad referatem, plenum podjęło uchwałę wytyczającą program działania ZMW w dziedzinie kultury i oświaty.

Dla uczczenia zbliżającego się III Zjazdu PZPR i 1000-lecia Państwa Polskiego, plenum uchwaliło zbudowanie wysiłkiem członków ZMW, zrzeszonych w 700 kołach tej organizacji na naszym terenie budynku szkolnego dla jednej z wsi naszego województwa szczególnie dotąd zaniedbanej.

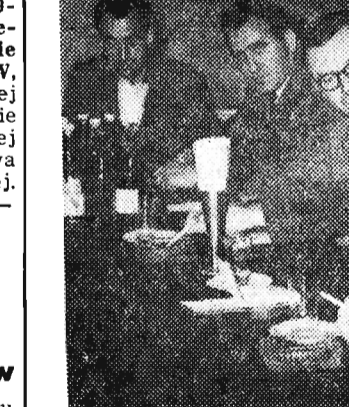
Palenie papierosów przez kobiety ciężarne wpływa ujemnie na wagę noworodków

Zespół lekarzy z uniwersytetu w Birmingham wysunął hipotezę, że palenie papierosów przez kobiety ciężarne wpływa ujemnie na wagę noworodków. Lekarze ci twierdzą, że waga dziecka spada wprost proporcjonalnie do ilości wypalonych dziennie papierosów. Jednakże u nalogowych palaczy poród odbywa się podobno na ogół bez komplikacji i nie wymagają one prawie nigdy zabiegu zwanego cesarskim cięciem.

Przed sformułowaniem swojego poglądu lekarze z Birmingham przeprowadzili obserwację na 1.300 kobietach ciężarnych.

Wynik dyskusji nad referatem, plenum podjęło uchwałę wytyczającą program działania ZMW w dziedzinie kultury i oświaty.

Dla uczczenia zbliżającego się III Zjazdu PZPR i 1000-lecia Państwa Polskiego, plenum uchwaliło zbudowanie wysiłkiem członków ZMW, zrzeszonych w 700 kołach tej organizacji na naszym terenie budynku szkolnego dla jednej z wsi naszego województwa szczególnie dotąd zaniedbanej.



Dnia 21. X. 1958 r. odbyło się spotkanie wicepremiera Piotra Jaroszewicza z uczestnikami ogólnopolskiego spotkania aktywu ZMS.

CAF — fot. Tymiński



Na zdjęciu: Przedstawiciele partii i rządu na sali wśród uczestników spotkania.

CAF — fot. Uchymiak

Młodzież szkół rzeszowskich spotkała się z działaczami KPP

(Inf. wł.) W związku z 40 rocznicą KPP, w Rzeszowie odbywają się obecnie spotkania młodzieży szkół średnich i podstawowych oraz nauczycielstwa z działaczami Komunistycznej Partii Polski. M. in. w Liceum Ogólnokształcącym Męskim przy ul. 3 Maja spotkał się z gronem pedagogicznym i młodzieżą — tow. Roman Kolasiński, w Technikum Samochodowym — tow. Leopold Dziedzic, a z młodzieżą i nauczycielstwem szkoły podstawowej nr 7 — tow. Tomasz Wiśniewski. W niezwykle serdecznej atmosferze odbyło się również spotkanie działaczy szkolnej i nauczycielstwa szkoły nr 8 przy ul. Bernardyńskiej z działaczką KPP tow. Michaliną Kawczyńską.

W październiku i listopadzie br. odbędą się również spotkania działaczy KPP z założeniami rzeszowskich zakładów

Françoise Sagan zapłaci grzywnę

PARYŻ (PAP). Sąd w Corbell skazał Françoise Sagan na zapłatę 50 tysięcy franków grzywny za nieostrożne prowadzenie auta w ubiegłym roku na szosie koło Paryża, na skutek czego ona sama oraz jej trzej współtowarzysze odnieśli rany. Sąd zażądał również 950 tysięcy franków odszkodowania dla dziennikarza Bernarda Francka, który doznał najcięższych obrażeń.

VIII Sprawozdawczo-Wyborcza Konferencja PZPR w Jasie

W obradach VIII Sprawozdawczo-Wyborczej Konferencji PZPR w Jasie z ramienia wojewódzkiej instancji uczestniczyli: sekretarz KW tow. Sabik oraz członek egzekutywy KW tow. Kaczor, wiceprzew. Prez. WRN. Obradom przewodniczył tow. tow. Wojciech Kosiba oraz Emil Jerzyk poseł na Sejm. Na Konferencję przybyło z terenu powiatu jasielskiego 172 delegatów oraz wielu zaproszonych towarzyszy.

Referat sprawozdawczy o sytuacji w jasielskiej organizacji partyjnej oraz osiągnięciach produkcyjnych, ekonomicznych i kulturalnych powiatu jasielskiego, wygłosił I sekretarz KP tow. Mieczysław Trześniak.

W dyskusji nad sprawozdaniami wzięło udział ponad 20 towarzyszy. Ważnym tematem dyskusji była sprawa budowy szkół dla uczczenia Tysiąclecia Państwa Polskiego. Poruszano również problem świeckości nauczania oraz wiele zagadnień wychowawczych na terenie szkoły i poza szkołą.

Podsumowaniem dyskusji dokonał tow. Trześniak. Po dyskusji nad sprawozdaniami VIII Konferencja Sprawozdawczo - Wyborcza w Jasie na wniosek komisji matki wybrała 33 członków oraz 10 zastępców Komitetu Powiatowego, jak również komisję referatową. Na zebraniu konstytucyjnym nowo wybrani członkowie Komitetu Powiatowego wyłonili egzekutywę i sekretariat w składzie tow. Mieczysław Trześniak (I sekretarz), Stefan Sereżyński i Mieczysław Kiełtyka (sekretarze KP).

Niezwykłe zjawisko Wybuch wulkanu podwodnego na Morzu Kaspijskim

MOSKWA (PAP). Kilka dni temu mieszkańcy Baku byli świadkami niezwykłego zjawiska — nad falami Morza Kaspijskiego wyrósł niespodziewanie ogromny, ponad 200 metrów wysoki słup ognia. Po upływie 3 godzin ogień powoli zgasł.

Jak się okazało w odległości około 32 km od małej wyspy Nargena miał miejsce wybuch wulkanu podwodnego. Tryskający z niego gaz zapalił się przy zetknięciu z atmosferą i w ten sposób powstał nieoczekiwany „fajerwerk”.

CIEKAWOSTKA

ZAWIASY, KTÓRE WAZA PO 5 TON KAZDY
TORONTO. Kanaadyjski bank Nova Scotia posiada prawdopodobnie najtrwalszą w Ameryce, a być może i na świecie piwnicę — przechowywaną złoże, piwnica wybudowana z żelaza i stali, ma się oprzeć nawet atakowi nuklearnemu. Przechowywana została w podziemnych 25-piętrowym budynku, a jej konstrukcja zaplanowana według zaleceń amerykańskiej komisji energii atomowej ma się oprzeć nawet atakowi nuklearnemu. Przechowywana została w podziemnych 25-piętrowym budynku, a jej konstrukcja zaplanowana według zaleceń amerykańskiej komisji energii atomowej ma się oprzeć nawet atakowi nuklearnemu. Przechowywana została w podziemnych 25-piętrowym budynku, a jej konstrukcja zaplanowana według zaleceń amerykańskiej komisji energii atomowej ma się oprzeć nawet atakowi nuklearnemu.

Kup cegielkę na FUNDUSZ GRUNWALDZKI

Najnowsze osiągnięcia brytyjskiego lotnictwa ponaddzwiękowego

Korespondent „Daily Mail” podaje, że angielskie lotnictwo „Bristol Aeroplane Company” przystąpiło do budowy samolotu ze specjalnie uszlachetnionej stali, który będzie mógł rozwijać prędkość powyżej bariery dźwiękowej. Osiągając prędkość ponad 3.200 km/godz. samolot stanowić ma w sensie technicznym najnowsze osiągnięcie brytyjskiego lotnictwa ponaddzwiękowego.

Korespondent „Daily Mail” pisze dalej, że z powodu olbrzymiego tarcia spowodowanego przez opór powietrza cała przednia część lecącego samolotu będzie się tak silnie nagrzewać, że będzie świecić. Samolot nazwano „latającym piecem” piloci i pasażerowie nie będą jednak narażeni na niebezpieczeństwo z powodu wysokiej temperatury, bowiem ich kabiny będą automatycznie chłodzone.

Dokończenie przemówienia Józefa Cyrankiewicza

przyszłym 5-leciu i w ten sposób szybciej podwyższać stopę życiową, ale tylko pod warunkiem, że nasze podstawowe organizacje partyjne, a przede wszystkim organizacje robotnicze zapewnią, poprzez mobilizację załóg i przez samorząd robotniczy, zorganizowanie wielkiego ruchu o lepszą, tańszą, bardziej wydajną pracę naszych kopalń, hut, fabryk i transportu. Wydajność pracy — oto co będzie decydować.

W ubiegłych miesiącach wiele mówiono jako to Polska biedna w porównaniu z przodującymi krajami Zachodu, o ile mniej u nas samochodów, lodówek, telewizorów. Zapomniano o historii naszego kraju, o tym, jaka była ta Polska, którą odziedziczyła klasa robotnicza. Zapomniano też o różnych krajach, których żywotnymi sokami karmiła się te najbardziej rozwinięte kraje kapitalistyczne. A jeżeli niektórzy wrogowie czy rewizjoniści chcieli z tej różnicy poziomu, na którą składa się historia całych dziesięcioleci, z tej różnicy, którą my teraz w ogromnym tempie nadrabiamy, ukuc argument dla krytyki naszej partii, to równocześnie potrafili przemilczeć fakt najważniejszy, który odgrywa wielką rolę w produkcji przodujących krajów — mianowicie ogromną różnicę wydajności pracy pomiędzy nami i nimi. Jeżeli ta sama różnica istnieje, mniej więcej przy równym poziomie techniki, między nami, Czechosłowacją czy NRD — a ta różnica wciąż jeszcze istnieje — to jest rzeczą oczywistą, że nie może być mowy w Polsce o szybkim wzroście stopy życiowej, jeżeli nie będziemy umieli postępem technicznym, dobrą organizacją pracy, zwalczaniem wszelakiego bumelanctwa i marnotrawstwa doganiać przodujące kraje właśnie w dziedzinie wydajności pracy. Wydajność pracy decyduje, a w naszych warunkach zależy ona i od zapалу, i od zrozumienia, i od inicjatywy, od pomysłowości, także od kultury pracy, od poczucia odpowiedzialności robotników, inżynierów, majstrów, naukowców i inteligencji.

Sprawa wydajności pracy — to nie tylko zagadnienie jednego kraju, to sprawa wszystkich krajów socjalistycznych, sprawa zyskania na czasie w pokojowej rywalizacji z ustrojem kapitalistycznym, a to z kolei decyduje o ważnych dla nas wszystkich losach pokoju. Przecież wszystko wskazuje na to, że imperializm jest coraz trudniej utrzymywać napięcie i wywoływać awantury, coraz więcej ich to kosztuje właśnie dzięki rosnącej sile obozu socjalistycznego, która opiera się na ekonomice tych krajów. W najbliższych latach coraz większą rolę spełniać będzie rewolu-

cja gospodarcza, rozwój gospodarczy poszczególnych krajów, ich udział w handlu zagranicznym, zwłaszcza w handlu z krajami zacofanymi; Im większa będzie nasza siła gospodarcza, tym bardziej kraję będą się uniezależniać od imperializmu, tym większy będzie ich wpływ na pokojowy rozwój sytuacji, tym większe będą nasze sukcesy w pokojowym współistnieniu.

Macie towarzysze przed sobą tezy przedjazdowe, macie projekt działania nie tylko naszej partii, ale całego narodu. Chodzi teraz o to, aby program ten omówił rzeczywiście cały naród, a przede wszystkim klasa robotnicza, aby go klasa robotnicza i cały naród przedyskutowały, poprawiły, wzbogaciły swoim własnym doświadczeniem, swoimi własnymi myślami i projektami. Dzięki temu będzie on lepszy, konkretniejszy. W ten sposób partia będzie pewna, że realizuje wolę narodu i naród będzie pewien, że partia jego wolę i dążenia uszabia. W ten sposób zacieśni się więź partii z narodem, a przede wszystkim z klasą robotniczą, a to w ostatecznym rachunku decyduje o wszystkim.

XII Plenum potwierdziło w sposób bardzo wyraźny konsolidację naszej partii na gruncie jej słusznej linii wytyczonej na VIII Plenum w 1956 r. To było Plenum, które wypracowało program walki o rozwój gospodarki narodowej. I teraz ten sam Komitet Centralny odwołuje się do aktywów klasy robotniczej i mas pracujących, jako do głównej dźwigni zwycięstw tego programu i stawia na rozwój samorządu robotniczego i chłopskiej inicjatywy.

Plenum poddaje wyniki swoich obrad ogólnopartyjnej i ogólnonarodowej dyskusji. W uchwalonych wytycznych rozwoju gospodarczego Polski mamy taką ocenę towarzysze, którą chcę w skrócie przytoczyć. Ocenę dyskusji, która się teraz rozpocznie.

Przedłożone wskaźniki rozwoju gospodarczego 1959-1965 roku stanowią opracowania wstępne, w których nie można jeszcze było uwzględnić wszystkich rezerw produkcyjnych i oszczędności, jakie można ujawnić w toku szerokiej i szczegółowej dyskusji nad projektem rozwoju przedsiębiorstw, zjednoczeń, gromad, powiatów, miast i województw. W związku z tym podjąć należy w całym kraju dyskusję i szczegółowe prace, zmierzające do ujawnienia możliwości wzrostu produkcji i obniżenia jej kosztów. Kierunki naszej dyskusji to: uzyskanie większego wzrostu produkcji przy utrzymaniu, a w poszczególnych przypadkach

obniżeniu, projektowanych nakładów inwestycyjnych, modernizacja techniczna fabryk i ich intensyfikacja przez wprowadzenie nowych oszczędności, wysoka wydajność konstrukcji i procesów technologicznych, podniesienie efektywności inwestycji w drodze przyspieszenia cyklu budowy nowych obiektów, zamiana nowych obiektów na inne, bardziej efektywne, ograniczenie kosztów inwestycyjnych przez techniczne postępową i ekonomicznie uzasadnioną rewizję założeń nawet już zatwierdzonych, podniesienie wskaźników wzrostu wydajności pracy, oczywiście nie w formie hasła, lecz w wyniku konkretnej analizy i dyskusji i wreszcie: obniżenie wskaźników zużycia materiałów, paliwa, energii.

W wytycznych jest stwierdzenie: na podstawie wyników dyskusji III Zjazd PZPR opracuje i zatwierdzi ostateczne założenia planu 5-letniego na lata 1961-1965. Jak więc, towarzysze, widzicie, partia nasza pokłada wielkie nadzieje w dyskusji, która toczyć się będzie i tutaj w województwie katowickim, w centrum polskiego przemysłu. Partia nasza pokłada wielkie nadzieje w ożywieniu inicjatywy, w ożywieniu pomysłowości i w dalszym pobudzaniu energii w katowickiej organizacji partyjnej, śląsko-zagłębiowskiej klasie robotniczej dla realizacji biegnących, teraźniejszych, niezwykle ważnych zadań produkcyjnych, których wykonanie stanowi dopiero fundament realizacji planu 5-letniego.

Mówiąc o wskaźnikach na-

szego rozwoju i kierunkach dyskusji widzicie musimy ludzi, widzicie musimy ofiarą pracę polskiego górnika, hutnika, metalowca, kolejarza, budowlanego, rolnika, całej klasy robotniczej, widzicie musimy także towarzysze — i na to chcę zwrócić uwagę — również młodzież, która dzisiaj się uczy, albo dorasta, o której serca i umysły partia musi walczyć także w toku kampanii przedjazdowej i zdobywać ją dla sprawy socjalizmu, a dla której jutro trzeba stworzyć warsztat pracy, czyli dziś inwestować. Widzimy, towarzysze w tych wskaźnikach potwierdzenie konieczności jak najlepszego zorganizowania walki o podwyższenie dobrobytu narodu własnymi siłami. Nie pomoże tutaj — jak mówił tow. Gierek — ani laska Mojżesza, ani żaden inny cud, a działać to może tylko wysiłek polskiej klasy robotniczej i polskiej inteligencji, tak jak działała już to i stworzyła ten dorobek, o którym dzisiaj mówimy jako o naszych zwycięstwach w budownictwie socjalizmu.

Chcę drodzy towarzysze, w imieniu Biura Politycznego naszej partii serdecznie życzyć silnej i zdyscyplinowanej katowickiej organizacji partyjnej, wypróbowanej, ofiarnej śląsko-zagłębiowskiej klasie robotniczej i inteligencji jak najlepszych i najwocześniejszych wyników w dyskusji przedjazdowej, jak największych efektów zobowiązań i czynów społecznych, jak największych zwycięstw w budowie lepszego dziś i lepszego jutra, w budowie socjalizmu.

Z procesu Ericha Kocha

Głos mają wstrząsające fakty

Głęboka cisza panowała na sali rozpraw, kiedy odczytano rejestr ludobójczych zbrodni Kocha. Na polskich terenach, którymi „rządzili”, zostało zamordowanych co najmniej 72 tys. Polaków, w tym 13 tys. kobiet i 10 tys. dzieci.

Z tych samych terenów wywieziono do obozów ponad 100 tys. Polaków. Tylko według danych zaczerpniętych z oficjalnych obwieszczeń hitlerowskich stracono w egzekucjach w tzw. okręgu białostockim od połowy 1942 roku do 1944 roku — 2.176 osób, zlikwidowano mieszkańców 12 wsi, a resztowano 1.591 osób, spalono 18 wsi. Zimą 1942-1943 roku wymordowano ponad 130 tys. Żydów... Na sali odżyły uporne wspomnienia lat okupacji. Tylko Koch zachował zimny wyraz twarzy, wertując skrupulatnie akt oskarżenia, który w tłumaczeniu na niemiecki otrzymał od Sądu.

Koch bez przerwy gra, aczkolwiek dziś zdał już sobie sprawę, że mistyfikując obłożnie chorego, nie uda się odroczyć procesu. Koch zmienił taktykę. Próbuje wywołać współczucie dla swojej osoby, próbuje siebie przedstawić w roli „ofiary”, tak jak to usi-

łowali czynić jego poprzednicy w procesie norymberskim. Wśród szmeru oburzenia sali oświadcza, że dopiero teraz... dowiedział się o strasznych zbrodniach. Padają cyniczne słowa: „Jako Niemiec żałuję i nie tylko żałuję, ale wyrażam wstręt. Jestem wstrząśnięty. To, co zostało zrobione w Polsce i gdzie indziej, jeżeli to odpowiada prawdzie, nie jest do wytłumaczenia”.

My również wiemy, że to nie jest do wytłumaczenia. Ale on, Koch uważa, że jest niewinny. On, Koch, nie ma z tym nie wspólnego. Jakże bardzo chyba żałuje, że nie może zaprzeczyć, iż był gauliterem i nadprzydatnym Prus Wschodnich, wiceadmirałem okręgów Czechanów i Białystok. Jakże bardzo żałuje zapewne, że nie może zniszczyć dokumentów swoich zbrodni, które znajdują się w 12 grubych tomach i które w odpowiednim czasie przypomną mu wszystko, od czego się teraz, we wstępie do swoich wyjaśnień, kategorięcznie odcina.

Trudno o tym wszystkim spokojnie słuchać i czytać ludziom, którzy na własnej skórze przeżyli okupację. Ale nie miejsce teraz na emocje. Sprawa Kocha jest w rękach sądu, który nie kieruje się ani chęcią litości, ani chęcią zemsty — ale sprawiedliwością. Głos mają wstrząsające fakty. B. TJM



Ostatnie jesiennie kwiaty... CAF — fot. Barącz

Jubileusz rzeszowskiej WSK

(Inf. wł.) Największy zakład produkcyjny Rzeszowa obchodził jubileusz 20-lecia swego istnienia. Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego wybudowana została przed wojną. Jednakże bardzo krótki był okres jej rozwoju, przerwany wybuchem wojny. Okupant starał się wykorzystać zakłady dla swoich zabobreczych celów, natrafił jednak na zdecydowany opór załogi, która starała się obniżyć produkcję, pogarszać jej jakość. Wiele pracowników przypłaciło to życiem — zostali straceni przez hitlerowców za sabotaż.

Okres wspaniałego rozwoju zakładu przypada dopiero po wyzwoleniu. W ciągu kilkunastu lat załoga zdobyła wysokie kwalifikacje zawodowe, opanowała technologię trudnej produkcji. Z okazji jubileuszu rzeszowskiej WSK dużo miejsca tej uroczystości poświęciła gazeta zakładowa „Wiadomości Fabryczne” zamieszczając wspomnienia najstarszych pracowników WSK. Podkreślił oni pomoc Związku Radzieckiego dzięki której zakłady uruchomione zostały w szybkim terminie i szybko też nastąpił ich rozwój. (pras)

Zbiór nasion widłaku w lasach Podkarpacia

Od kilku tygodni w lasach podkarpaccy trwał zbiór nasion widłaku, rośliny rosnącej głównie w Beskidzie Niskim w okolicy Wysowej. Nic też dziwnego, że z tej miejscowości przeważnie rekrutują się zbieracze, którzy do jednego na Podkarpaciu punktu skupu Rzeszowskiego Przedsiębiorstwa Leśnej Produkcji Nadrzewnej „Las”, Oddział w Jasle, znajdującego się właśnie w Wysowej do starczyli już 800 kg tych nasion. Nie od rzeczy będzie powiedzieć, iż mieszkańiec tej wsi Stanisław Haluch wykonał specjalny przyrząd umożliwiający szybki i dokładny odbiór mikroskopijnych nasionek. W najbliższym okresie w lasach podkarpackich pozyska się jeszcze kilkadziesiąt kg nasion widłaku dla potrzeb przemysłu chemicznego. (m)

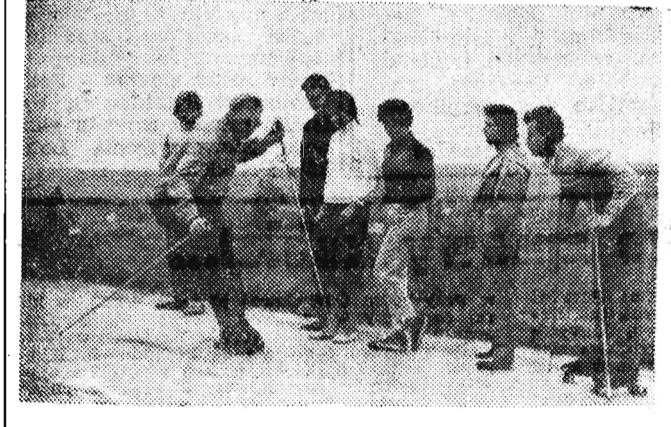
Najlepsze filmy świata

Ostatnim akordem kulturalnym Expo-58 był festiwal najlepszych filmów świata. Spośród 12 arcydzieł kinematografii światowej wyświetlanych w ramach tego festiwalu jury miało wyłonić najlepsze. Zada nie jednak okazało się nie do wykonania. Z uwagi na bardzo wysoki poziom wszystkich filmów, jak również i na to, że zostały one wyprodukowane w różnych okresach co utrudnia niezmiernie kryteria porównawcze, jury festiwalu odmówiło „koronowania” jednego, wybrało natomiast sześć najlepszych filmów świata. Są nimi: „Matka” — Pudowkina (ZSRR, 1926), „Panicznik Potiomkin” — Eisensteina (ZSRR), „Gorączka złota” — Chaplina (USA, 1925), „Wielkie złudzenie” — Renoira (Francja 1927), „Złodziejce rowerów” — de Sici (Włochy, 1940), „Joanna d'Arc” (Dania). (r) PAP.



KONICYNKA
W Łańcucie odbyło się losowanie talonów „Konicynki” — „Kursu Lotnego” na powiaty Łańcut, Leżajsk i Nisko. Padły następujące wygrane: Motocykl ES-230 na nr kup. 3061 w Łańcucie oraz po 2 tysiące złotych na nr kup. 3099 w Nisku i nr kup. 3566 w Leżajsku.

Narciarze przed sezonem zimowym trenują w Zakopanem



Na zdjęciu: Trener Dziedzic demonstruje jazdę na... wrotkach. CAF. Fot. — Werner

Żołnierzy urzekły Bieszczady

W Bieszczadach krajobrazu i możliwości życia sobie urzekły już niejednego. Ale jeszcze nie było. Omal cała drużyna WOP strzegąca naszych granic w rejonie tego zakątka, w tych dniach odchodząca do rezerwy, postanowiła nie rozstawać się z Bieszczadami. Wczoraj WOP-ści zamierzają osiedlić się w Bieszczadach. Obrali sobie wysuniętą na południe wioną pustką wioskę w okolicy Cisnej. 10 żołnierzy złożyło już w Oddziale Banku Rolnego w Lesku, podania o przydział działek ziemi.

Jest więc nadzieja, iż istniejąca jedynie na mapie miejscowość wkrótce będzie termiczym życiem. Nowi osadnicy mają bowiem rozległe plany. Jeden zamierza założyć kilkhektarowy sad, inny farmę drobiu. W tej chwili w Łisnej, w całości zajętej przez żołnierzy-osadników pochodzących z jednego powiatu — częstochowskiego, dobiegają końca prace geodezyjno-pomiarowe. Ogółem otrzymają oni do zagospodarowania ok. 100 ha ziemi. (m)

Szczygły, czyżki — 20 zł za sztukę Łowcy ptaków uprawiają swój proceder bezkarnie

(Inf. wł.) Z oburzeniem pisała prasa polska i zagraniczna o wzbrykach włoskich „łowców ptaków”, którzy w okresie wiosny i jesieni, ohwytają wszelkiego rodzaju ptaki, śpiewające m. in.

szpaki, słowiki, skowronki. Ich mięso jest ponoć w Italii przysmakiem, stąd jego wysoka cena. Jesień jest tą porą roku, kiedy również w Polsce, a najwięcej chyba w naszym województwie urządzają się masowe obławy na ptaki śpiewające, przede wszystkim na szczygły, czyżki i gnie. Niemalże codziennie można spotkać ohłupaków, mężczyzn, zastawiających w ogrodach lub na polach specjalne samotraski, siatki włosieniowe, tyka, w które wpada setki naszych skrzydlatych sprzymierzeńców. W czasie tych obław dużo ptaków ginie od uduszenia lub uderzenia metalowymi częściami sprężynowego samotrasku oraz drewnianych kabłąków siatki. Mniej więcej tylko co trzeci ptak dostaje się żywy i

cały w ręce bezmyślnych „myśliwych”. Ptaki z kolei wędrują do stajlowych klatek, które „zdobną” mieszkańcy osób żądnych ich splewu. I z nich większa część ginie nie mogąc się przyzwyczaić do nowych warunków życia. Dobrze byłoby gdyby wreszcie położono kres temu barbarzyństwu. Wprawdzie istnieje u nas zarządzenie zakazujące polowań na ptaki śpiewające, jednak nie jest ono przestrzegane. W każdy dzień targowy można spotkać w Rzeszowie (na „głedzie”), w miastach powiatowych i małych miasteczkach ludzi oferujących kupno szczygłów lub czyżków w cenie od 10-20 zł za sztukę. I nikt im w tej handlowej procedurze nie przeszkadza. (osa)

Cieszymy się z osiągnięć
— ale martwią nas niedomagania

Z PROBLEMÓW konferencji prasowej w Prezydium WRN w Rzeszowie

(Inf. wł.) Bardzo wiele ciekawych cyfr, rozległe plany i perspektywy rozwoju Rzeszowszczyzny, niemałe trudności i kłopoty oto sprawy, które przedstawione zostały przez członków Prezydium WRN dziennikarzom rzeszowskim na konferencji prasowej zorganizowanej w dniu 21 października w Rzeszowie.

W konferencji prasowej wzięli udział członkowie Prezydium WRN z przewodniczącym mgr. Franciszkiem Jagusztynem, kierownicy wydziałów Prez. WRN, liczna grupa dziennikarzy „Nowin” z red. nac. Edmundem Głombikowskim, dziennikarze z Rozgłośni Polskiego Radia z dyr. S. Koczurcem oraz terenowi przedstawiciele pism centralnych „Trybuny Ludu”, Polskiej Agencji Prasowej, „Sztandaru Młodych” i Agencji Robotniczej.

Pytania zadane przez dziennikarzy dotyczyły głównie realizacji inwestycji gospodarczych w rolnictwie, budownictwa mieszkaniowego, wykonania planów inwestycyjnych w Bieszczadach, handlu i zaopatrzenia ludności oraz węzłowych założeń planu gospodarczego na rok 1959.

Na poszczególne pytania wyczerpująco odpowiadali: przew. Prez. WRN Franciszek Jagusztyn, zastępcy przewodniczącego Z. Czaja i M. Kaczor, sekretarz Prez. F. Kiełbicki oraz resortowi kierownicy wydziałów Prezydium.

Jak wynikało z odpowiedzi opartych na konkretnych cyfrach i dokumentach rok bieżący, który jest rokiem poważnej decentralizacji w radach przyniósł już widoczne dodatnie rezultaty w rozwoju gospodarczym województwa.

Plany inwestycyjne jakkolwiek nie bez trudności i zahamowań są w zasadzie realizowane. Niewykorzystane w terminie limity pieniężne w poszczególnych działach gospodarki narodowej, przesunięto do tych resortów, które są w stanie je wykorzystać.

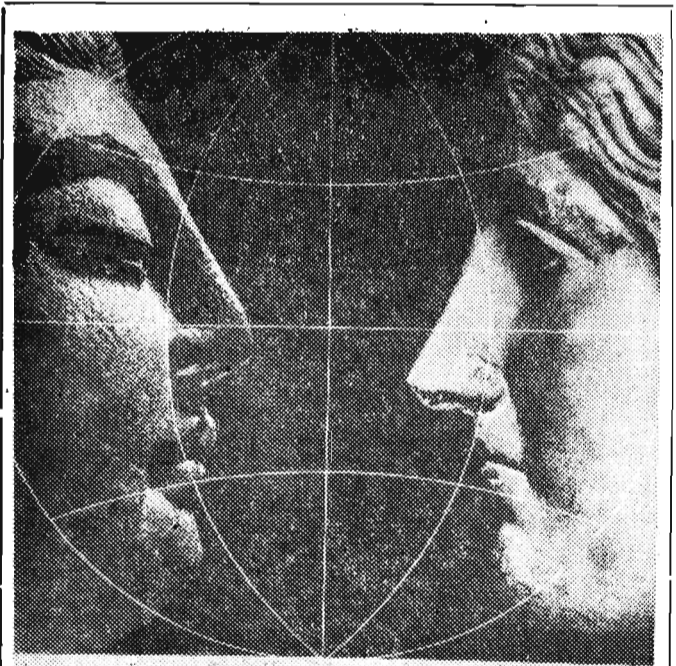
Realizacja inwestycji w rolnictwie, które np. w zakresie melioracji wynoszą ponad 45 mln zł przebiega w zasadzie planowo. Niewykorzystanie w pełni limitów wynika częściowo z powodu niedotrzymania zobowiązań społecznych ludności w tej dziedzinie.

O rozwoju gospodarczym wsi rzeszowskiej świadczy pełne wykorzystanie kredytów bankowych przez chłopów na rozwój budownictwa i zakup sprzętu gospodarczego. Notuje się wprawdzie często żywiołowy, ale w większości wypadków pożyteczny rozwój różnego rodzaju form zespołowego gospodarowania. W województwie działa już 557 zespołów maszynowych, 962 budowlanych i wypału cegły, 420 produkcji hodowlanej, 432 melioracyjnych, 302 przysposobienia rolnicze, ponad 1.100 zespołów produkcji roślinnej i inne.

Wiele miejsca na konferencji poświęcono sprawom zaopatrzenia i handlu. Głównie zastarawiano się nad sprawą zabezpieczenia zaplecza gospodarczego w celu poprawienia zaopatrzenia w zagłębiu siarki, Bieszczadach i innych dotychczas zaniedbanych pod tym względem rejonach.

Z zakresu pracy rad wysłuchano informacji sekretarza Prez. tow. Kiełbickiego o dotychczasowych doświadczeniach w pracy sołtysów i GRN.

Sprawy te jako wymagające szerokiego naświetlenia i komentarzy postanowiono omówić obszernie w artykułach publicystycznych na łamach prasy i w radio.



TYDZIEŃ ZBLIŻENIA KULTURALNEGO Z KRAJAMI WSCHODU

Rozmowa 23. XI 1958 r. (2911)



Plakat na Tydzień Zbliżenia Kulturalnego z Krajami Wschodu. Fot — CAF

Deski gniją — a sprzedać nie wolno

(Inf. wł.) Dziwne stanowisko zajmuje Centralny Zarząd Przemysłu Węglowego w Katowicach, któremu podlega tartak w Bieczu. Sam nie wykorzystuje nagromadzonych desek i kategorycznie odmawia ich sprzedania spółdzielniom produkcyjnym czy indywidualnym chłopom.

Rezultat — około 50 m sześć, tzw. króciaków i 40 m sześć desek hubowych gnije na placu tartacznym, choć bardzo przydałyby się chłopom.

A może by jednak Centralny Zarząd podjął decyzję zanim spadnie śnieg i deski zgniją doszczętnie? (J)

Z Wiśniowej na Riwierę...

Przed dwoma laty odbył triumfalną wędrówkę po ekranach naszych kin film Rene Claira „Piękności nocy”. Twórca filmu jak zwykle świetnie podparł człowieka. Szarego zjadacza chleba znad Sekwany z dziesiątkiem jego sympatycznych wad, rysów charakteru, poglądów na życie. Człowieka, który wszystko co go otacza mierzy miarą tego co było i z zadziwiającą konsekwencją ceni sobie najwyższe, stare, dobre czasy.

Jakież to bliskie — chciałoby się rzec — naszym rodakom znad Wisły... Jak bardzo pasuje do rdzennie polskiego — „panie, nie te czasy... przed wojną, panie...” Nie trzeba daleko szukać. Wędrówki po województwie rzeszowskim również potwierdzają wielce aktualną sprawę tego rodzaju poglądów na problemy, powiedzmy, współczesności.

— Panie — mówi mi tego lata brygadysta z PGR w Zamiechowie k. Radymna — przed wojną, siedział u nas dzierżawca, pędził lu dzi do roboty i nic tylko forszę zbierał... I to jaką forszę, za byle co nie hujał za granicą...

— Panie — powiada stara kobiecina w Pastwiskach k. Rymanowa — dziedzika palcem nie ruszyła roboty, a ile u niej było pieniędzy. Za darmo nikt nie jechał po świecie. No, nie?

Stare dzieje a ludzie świetnie pamiętają tych co to nic nie robili a zawsze starczyło jednemu z drugim aby zorganizować wyprawę nad Morze Śródziemne. I pał ich licho, nie byłoby sensu do nich wracać gdyby nie pewne sprawy, które przywołują na myśl jaśniejeźdźców zycza. Żart na bok, ale jeśli tak dalej pójdzie to niebawem dla dochowania „wierności” tradycji trzeba będzie wysłać na Lazurów Wybrzeże naszych „dzie dziców” A. D. 1958 i lat następnych. Pieniądze będą bo i w tym roku tu i ówdzie w PGR już były, więc pytam się — jakie przeszkody? A tradycja rzecz przecież piękna, niech dla potomności została, niech się ludzie uciesza...

Żeby sprawy zbytnio nie odwiekać postanowiłem „wizytować” na miejscu jednego ze współczesnych „jaśnieoświeconych” i tą drogą rzecz wyjaśnić od podstaw. Adresy leżały na biurku ale to nie rozwiązywało jeszcze problemu gdzie jechać. Można było wybrać powiedzmy PGR Buszkowicki w Przemyskim, tylko że to daleko, psia kość, a nie ma przecież pewności czy podwożą kolaską... Można było do Charzewic — ale to też przeszło 100 km. Do Łancuła znów nie wypada — za blisko — znam takich, którzy na „skromny” obiad jedzą z Rzeszowa do tego miasta, jako że kochana żona itd. W końcu wybrałem Wiśniową w powiecie strzyżowskim.

Pierwsze rozczarowanie już na stacji. Powozu nie było... Trudno — myślę sobie — inne widać zwyczaj.

Leon Smoliński (...iński, grobna rzecz, a już cieszy, nieprawdą!) „dziedzic” na Wiśniowej, na codzień — tytułowany panem kierownikiem, o dziwo nie przyjmuję mnie w prywatnych apartamentach, a po prośbie w kancelarii. Cha, trud nie to czasy, gadać... Rozmowa była owszem przydługa ale z ciężkim sercem przychodzi mi stwierdzić, że dotyczyła o zgrozo ostatniego planu ziemniaków i zbóż, racjonalnego wychowu cieląt,

różnych bilansów i wielu wielu innych przyziemnych spraw. Ani słowa o raulach, ani słowa o pięknych damach, ani słowa o Riwierze. Strach pomyśleć ale naprawdę to już nie tamte „dobre czasy...”

Chęć nie chcąc, a biorąc pod uwagę realne niebezpieczeństwo pomówienia niżej podpisanego o roztrwonienie państwowego grosza, który to grosz skrupulatnie wypisałem przy rozliczeniu kosztów podróży, relacjonuję z obowiązku fragmenty własnych spostrzeżeń z pobytu w Wiśniowej.

PGR Wiśniowa od przeszło roku gospodaruje sam, sam rozlicza, sam sprzedaje, stówę jest na własnym rozrachunku. Jeszcze rok wstecz wydawało się, że niewesoło będzie z całą gospodarką. Wszystkie wylczenia jak na złość wznawiały ludziom że będą straty, że inaczej nie może być. Stało się na tym, że rok gospodarczy przyjdzie zamknąć stratą 370.000 zł. Nielichy grosz...

Cyfrы, cyframi — znaczenie swoje mają — a życie życiem i różne figle potrafi płać. Poza tym są jeszcze ludzie. W zależności od tego jak się zachowują, jak będą pracować i pod czym kierownictwem, potrafią zachwiać planami w jedną lub drugą stronę. Problem polegał oczywiście na tym aby zachwiać planem w jedną, ściśle określona stronę... Chodziło o to jak zdobyć brakujące 370.000 zł, które jak się rzekło znalazły się pod bilansem.

W Wiśniowej nikt nie odkrył żadnych rewelacji. O to nie można nikogo posądzać i zapewne nikt nie będzie miał do tego żadnych pretensji. Natomiast przywrócono należną rangę kilku podstawowym sprawom, które w gospodarce rolnej zawsze będą wymagały należnego im szacunku. Rok gospodarczy 1957/58 w Wiśniowej uodowodnił, że zarówno kierownik gospodarstwa jak i cała załoga nie poskąpiła tego szacunku przy pracy na polach, w oborze, w warsztatach, w ogrodzie, i nie wstydzimy się tego słowa, w biurze również.

Przytoczę kilka charakterystycznych faktów. Planowano w Wiśniowej, że jak co roku plony ziemniaków sprzeda się po ogólnie przyjętych cenach — 30 zł za kwintal. Okazało się, że sprzedano 460 q po 170 zł. Zamiast 13.800 do kasy wpłynęło przeszło 48.000 zł. Od biedy można by już kierownika na dwa tygodnie do Włoch...

Przypadek? Nic podobnego. Zanim księgowa Januszewska mogła wpisać do ksiąg wspomnianą sumę trzeba było starannie uprawić ziemię, starannie posadzić, w terminie pielę-

gnować, w terminie zebrać i wreszcie odstawić w gatunku odpowiadającym wymogom eksportowego ziemniaka. Proste — prawda?

Zakładano dalej, że ze sprzedaży całości produktów dochoód gospodarstwa powinien ukształtować się gdzieś w granicach 420.000 zł. Uzyskano blisko 690.000, o przeszło 260 tysięcy więcej. Tym razem, od biedy dla całej brygady bilety i karty wstępu na jeden wieczór do kasyna w Monte Carlo...

Ale znów zanim do tego doszło zamiast zwykłego zbioru zboż, siano i zble-rano zboża kwalifikowane (29 q pszenicy z hektara, 24 q żyta, 28 q jęczmienia i 28 owsa), rozpoczęto uprawę poszukiwanych i wysoko cenionych na rynku roślin motylkowych, zamiast odstawić przychówek do rzeźni, dołożono starań i wyhodowano młode sztuki nadające się do hodowli. W Wiśniowej był ktoś kto myślał nad tym, że za jałówek na rzeź zapłać 2700—3000 zł, a za tę samą do hodowli 10—15000 zł. W Wiśniowej był ktoś kto pociął, że opłaca się zakładać warzywnictwo, opłaca się pracować PGR-owskim sprzężajem u chłopców, że warto w miesiącach zimowych wysłać traktor do lasów państwowych — niech zarobi przy wywoźce drewna, że trzeba ograniczyć do minimum kosztowne remonty poza gospodarstwem.

Jest faktem, że Wiśniowa ma dobrą załogę, ludzi umiejących szanować pracę, dbać o państwowy majątek, o swój warsztat pracy. Wspomniany już Leon Smoliński — kierownik gospodarstwa, księgowa Bronisława Januszewska, oborowy Jan Marek, Jan Gruba to tylko nieliczni z grona całej załogi na konto której wpisać trzeba zasługę wygosparowania 176 tysięcy złotych dochodu za rok gospodarczy 1957/58. No cóż, gdyby to ode mnie zależało — dla wszystkich dwutygodniowy pobyt... Trudno, nie te czasy...

Jeszcze rok wstecz Wiśniowa była przyczyną i świadkiem nacończym publicznych zgromadzeń przez różnych „trybunów ludu”, którzy żądali parcelacji PGR-owskiego majątku. „Dla dobra państwa” — argumentowali. Ba, chodzili ze sznurkiem po polach, wbiłali pale graniczne. Dziś z całej tej hecy pozostały tylko fragmenty wspomnień. Gospodarstwo Wiśniowa udzieliło wszystkim „delegatom” wyczerpującej odpowiedzi. Chodzi teraz o to, aby w podobny sposób zabrały głos PGR w powiecie debickim, jarosławskim, radymniańskim, przemyskim i lubaczowskim. Czekamy na wszystkich z niecierpliwością.

J. Filipowicz



Francoise Sagan w oczekiwaniu na rozprawę w sądzie w Corbeil pod Paryżem. Oskarżona ona jest o nieumyślne uszkodzenie ciała swych towarzyszy w czasie głośnej katastrofy samochodowej w 1957 r. FOT—CAF

(Wyrok podajemy na str. 1)

Z ŻYCIA POLONII ZAGRANICZNEJ

SUKCES NASZEGO RODAKA

Pierwszym Polakiem w St. Boniface, który wybija się jako zdolny architekt, jest Władysław Toporek. Ukończył on wydział architektury na uniwersytecie w Winnipeg z wynikiem celującym i otrzymał jednocześnie aż trzy odznaczenia: złoty medal za najlepsze wyniki egzaminu z architektury, nagrodę za najlepiej opracowany projekt oraz specjalną nagrodę Stowarzyszenia Architektów w Manitobie.

Polonia w St. Boniface słusznie dumna jest z młodego rodaka, któremu wszyscy prze-powiadają świetną przyszłość w dziedzinie architektury.

POLAK — PREZESEM

Na uniwersytecie londyńskim, który jest olbrzymią uczelnia obejmująca szereg zakładów naukowych, studiuje nieliczna grupka studentów-Polaków. Trzeba przyznać, że przykładają się do nauki, cieszą się dobrą opinią i odgrywają pewną rolę w życiu akademickim. Przykładem tego może być fakt, że ostatnio prezesem organizacji studentów uniwersytetu londyńskiego wybrany został student — Polak, Władysław Ryszkiewicz, były lotnik, członek zarządu głównego Stowarzyszenia Lotników Polskich.

Nie tylko sprawy kobiet...

Z otwartej przed paroma miesiącami Poradni Świadomego Macierzyństwa w Rzeszowie (ul. Dąbrowskiego) w każdy wtorek i sobotę korzysta około 10 osób, których najczęściej sprowadzają kłopoty bardzo intrymne, ale jakże ważne w życiu każdej rodziny.

Zacne od ciekawych wyników nieoficjalnej ankiety, jaką udało mi się przeprowadzić w rozmowie z kilkoma kobietami. Były to przeważnie młode obciążone kilkoma dziećmi, dla których w większości wypadków zajęcie w ciąży było raczej niespodzianką, a które w obawie przed wszystkimi konsekwencjami wiążącymi się z ich poglądami religijnymi stanęły przed faktem powiększenia potomstwa. Kilka z nich zdecydowało się na sztuczne poronienia, część zaś — ze względów zdrowotnych na specjalne zalecenie lekarza musiało poddać się zabiegowi znieszczenia ciąży. Wszystkie one (w ankiecie wzięło udział 8 kobiet) reprezentowały te „część” rodzin, dla których liczne potomstwo jest „dopuszczalnym” warunkiem materialnego w żadnym wypadku nie gwarantowały odpowiedniego wychowania dzieci — słowem kobiety o których mowa (jak na ich wzór setki innych) wbrew własnej woli stały się matkami kilkogó dzieci.

Ta, zdawać by się mogło wycinkowa ankieta wiele mówi o sobie. W naszych warunkach problem zapobiegania ciąży dojrzał jak najbardziej. Dlatego też bardzo dobrze się stało, że dzięki staraniom Ligii Kobiet została zorganizowana Poradnia Świadomego Macierzyństwa, naczelnym założeniem której są rady jak zapobiegać ciąży. Ale poradnia ta dotychczas mieści się kątem

w Przychodni Obwodowej (Osiedle WSK), w której dwa razy w tygodniu ordynuje dr Stopiński oraz położna M. Czarnoszowa. Warunki, w jakich pracują daleko odbiegają od normalnych. W poradni bowiem brak jest przede wszystkim odpowiednich tablic anatomicznych oraz innych materiałów pomocniczych, potrzebnych przy omawianiu takiego czy innego zjawiska. Niezbędna koniecznością w tego typu poradniach jest punkt szpitalny ze środkami antykoncepcyjnymi, nie mówiąc już o przystosowaniu lokalu do prowadzenia porad, gdzie np. nieobojętne jest należyte urządzenie wnętrza sprawiającego miłe wrażenie dla wszystkich korzystających z poradni.

Dużą odpowiedzialność za należyte wyposażenie i prowadzenie tego ośrodka spoczywa na Miejskim Wydziale Zdrowia. Chodzi również o stworzenie minimum bodźców materialnego zainteresowania dla osób zatrudnionych w poradni. Wśród mężczyzn utrzymuje się pojęcie, że porady dotyczące zapobiegania ciąży leżą w sferze zainteresowań i tylko kobiet. Należy się jednak zgodzić, że w jednym i drugim wypadku sprawy te nie mogą być obojętne. Obowiązkiem wychowania dzieci i utrzymania rodziny spoczywa zarówno na ojcu jak i na matce. Świadome obojstwo jest tak samo ważne jak i świadome macierzyństwo. Te ważne zagadnienia wkraczające w ramy rodziny współczesnej przyspuszczalnie przysporzą wiele tematów do ewentualnego przygotowania szkolenia wśród kobiet i mężczyzn (z zakresu świadomego macierzyństwa) zarówno przez organizacje młodzieżowe jak i Ligę Kobiet.

Na Słonecznym Wybrzeżu Bułgarii



Stary Neseber

Ostatnia rumuńska stacja graniczna Episkopiabcharuli, długi, nowoczesny most na Dunaju, jesteśmy już w Bułgarii. Pociąg zatrzymuje się w Ruse, granicznej stacji bułgarsko-rumuńskiej. Nowoczesny dworzec mówi, że w ostatnich latach w mieście dużo się zmieniło. Światła jarzenowe wyparty tu zarówno elektryczną. Jest to 100-tysięczne miasto — główny ośrodek bułgarskiego przemysłu maszynowego. Po 5 godzinach podróży pociągiem pospiesznym zatrzymujemy się w Warnie. Jest to chyba najbardziej znane i bliskie nam miasto nie tylko dlatego, że przyjeżdża tu wielu Polaków na wypoczynek, ale tu nad Morzem Czarnym polegli w walce z Turkami Władysław II Warneńczyk. W miejscu tym stoi jego mauzoleum.

Warna założona przez Greków w VI wieku pnie pod nazwą Odessos — dziś jest głównym portem Bułgarii i nie tylko portem. Warna jest głównym ośrodkiem wypoczynkowym nad Morzem Czarnym. W przeciągu dwu ostatnich lat w

odległości 6 km na północ od Warny gdzie wybrzeże zwane jest „Złotymi Piaskami”, wybudowano kompleks letniskowy składający się z 18 hoteli, kilku luksusowych restauracji, urządzeń sportowych itp. Bułgarów tam nie ma, to prawda, lecz są goście z zagranicy, którzy przywożą ze sobą dewizy, a o to przecież chodzi.

Na południe od Warny w odległości 120 km leży Neseber, jedno z najstarszych miast Półwyspu Bałkańskiego liczące około 2500 lat. Małe miasteczko posiada około 40 cerkwi sprzed 1000 lat, dziś w większej części już w ruinie. Kolo Neseberu założony został Międzynarodowy Obóz Młodzieży prowadzony przez Komitet Centralny Dymitrowskiego Związku Młodzieży Bułgarii. Na tym obozie spędzali waka-

cje również studenci uczelni krakowskich zgrupowani przy Studenckiej Spółdzielni „Zaczek”.

Tu poznałem bułgarskiego inżyniera-architekta Macieja Borisowa, który przy był na Słoneczne Wybrzeże, bo tak nazwali Bułgari zatokę koło Neseberu, by po likwidacji obozu rozpocząć budowę miasteczka letniskowego. Za 8 miesięcy tutaj, na tych piaszczystych wydymach ma stanąć 12 dużych hoteli, dla 1500 turystów, 250 domków campingowych komfortowo urządzone, 3 restauracje w tym jedna centralna na 1200 miejsc, kino, korty tenisowe, kawiarnia, yacht-klub, garaże oraz osiedle dla turystów wędkarzy i to wszystko ukończone ma być do 31 maja przyszłego roku. Mamy wszystko już

przygotowane, inwestorem jest Bałkan Turist (odpowiednik naszego Orbisu). Jesteśmy krajem rolniczym — mówi dalej inż. Borisow, przemysłu mamy niewiele, mamy natomiast winogrona, morze i słońce, musimy to wykorzystać. Dziś Złote Piaski koło Warny przynosi już dewizy, w przyszłym roku Słoneczne Wybrzeże zaroi się od zagranicznych turystów.

W rozwoju ośrodków wypoczynkowych, turystycznych widzimy naszą przyszłość i wzrost dobrobytu w kraju. W przyszłym roku budować będziemy jeden kompleks hotelowy na południe od Burgasu przy granicy tureckiej. Na miejscu w hotelach na Słonecznym Wybrzeżu podpisaliśmy już wiele umów m. in. z Czechosłowacją i Austrią.

Siedzieliśmy na piaszczystej wydymie czarnomorskiej, przed nami leżał plan miasteczka hotelowego, które na tym miejscu ma stanąć za 8 miesięcy. To się opłaca, ta inwestycja zwróci się nam za kilka lat — zakończył inż. Borisow.

Pomyślałem na chwilę o naszych jeziorach mazurskich, o takim miasteczku turystycznym, o Bieszczadach... U nas, nie zdobyła się jeszcze w pełni praw obywatelstwa zasada, że turystyka to poważne źródło dochodów, to są dewizy. Bułgari, jak widać, rozumieli to szybciej.

Eugeniusz Kulwicki

Jakich sklepów mamy najwięcej

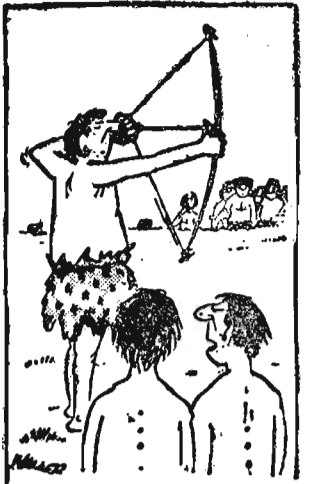
(AR) Pod koniec pierwszego półrocza br. sieć uspołecznionego handlu detalicznego dysponowała ponad 125.300 punktami sprzedaży, w tym ok. 97 tys. sklepów oraz ponad 23.500 kiosków, straganów, kramów i ruchomych punktów sprzedaży.

Większość, bo 51.045 sklepów przypada na handel miejski (tj. sklepy wszystkich organizacji oprócz CRS, Samopomoc Chłopska). Przeszło połowę stanowiły sklepy branży spożywczych, z czego spożywczo-kolonialne — blisko 43 proc., mięsno-wędliniarstwo — ponad 19 proc. oraz nabiałowo-piekarnicze — ponad 15 proc.

Na 23.151 sklepów branż przemysłowych przypadało: 50 powszechnych domów towarowych, 5.131 — sklepów włókienniczo-odzieżowych, 1539 — obuwniczych, 1231 — z artykułami gospodarstwa domowego, 481 — meblarskich, 2173 księgarski (łącznie ze sklepami „Ruchu”), 4.065 — aptek i punktów aptecznych.

Handel wiejski (CRS „Samopomoc Chłopska”) dysponował w tym czasie prawie 45.800 sklepami. Ich struktura branżowa przedstawia się inaczej niż sklepów w mieście. Na pierwsze miejsce wysuwają się tu sklepy branży spożywczo-przemysłowej — ponad 54 proc., drugie miejsce zajmują branże przemysłowe — ponad 27 proc., a dopiero na trzecim miejscu znajdują się sklepy spożywcze — ponad 17 proc.

HUMOR...



— Ta nowa broń wykluczy możliwość wszystkich przyszłych wojen!



Bez podpisu

W Pruchniku kino wzorcowe

„Miastoprojekt” w Warszawie opracowuje obecnie projekt wiejskiego kina wzorcowego, które wybudowane zostanie w Pruchniku (pow. Jarosław). Kino to będzie jedną z nielicznych tego rodzaju placówek w kraju. Koszt budowy wyniesie blisko 1 mln 400 tysięcy złotych.

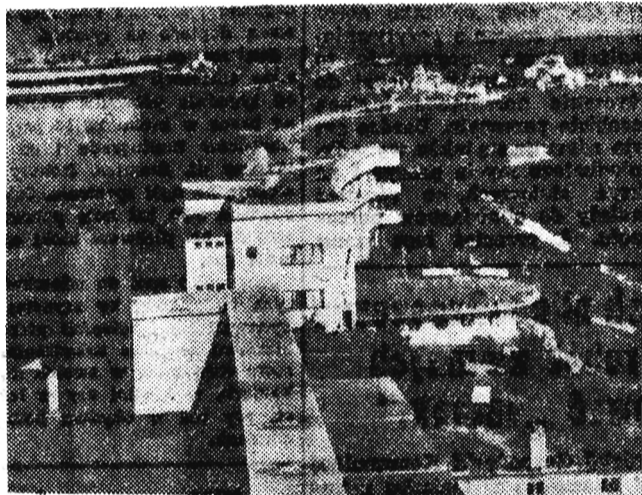
Jak wynika z założeń projektowych — nowoczesne kino w Pruchniku posiadać będzie 200 miejsc oraz nowoczesną aparaturę projekcyjną przystosowaną do wyświetlania filmów z szerokiej taśmy. Do prac budowlanych przystąpi się natychmiast po opracowaniu dokumentacji technicznej.

Wojewódzki Konkurs Orki

Najlepsi oracze na start!

(Inf. wł.) Wojewódzki Komitet Organizacyjny Konkursu Orki przy Wydziale Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie organizuje w dniu 24 października (piątek) na polu Słajki Selekcyjnej Roślin w Boguchwałe k/Rzeszowa Wojewódzki Konkurs Orki. W konkursie orki biorą udział traktorzyści POM, PGR, szkół rolniczych, spółdzielni produkcyjnych, oraz indywidualni właściciele ciągników z terenu całego województwa, którzy w konkursach rejonowych zajęli I miejsce.

W czasie konkursu wyłoniony zostanie mistrz orki ciągnikowej woj. rzeszowskiego, który z kolei weźmie udział w Krajowym Konkursie Orki. Równolegle z konkursem zorganizowana zostanie wystawa maszyn nowowprowadzanych do rolnictwa.



Nowy Neseber — domy wypoczynkowe

DEBICKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU TERENOWEGO MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH w Dębicy

ogłaszają przetarg

na wykonanie

REMONTU KAPITALNEGO INSTALACJI CENTRALNEGO OGRZEWANIA

halli wyrobowni Cegielni Dębica.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w Sekretariacie tut. przedsiębiorstwa w terminie do dnia 25. X. 1988 r. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta bez podania powodów. K-2067/1

Pracownicy poszukiwani

WIERTACZY WIERCEN OBROTOWYCH, MASZYNISTÓW SILNIKA SPALINOWEGO, posiadających uprawnienia górnicze oraz POMOCONIKÓW z dwuletnią praktyką przy wierceniach obrotowych zatrudnionych w Jasielskiej Przedsiębiorstwo Geologiczno-Wiertnicze Przemysłu Naftowego Jasto, ul. Słajska 1. K-2066/2

KANDYDATA na stanowisko GŁÓWNEGO MECHANIKA zatrudnionego w Zarząd Lasów Państwowych w Przemyslu. Wymagane wykształcenie wyższe — techniczne i 3 lata pracy w zawodzie, względnie średnie — mechaniczne i 7 lat pracy w zawodzie. Wynagrodzenie miesięczne zasadnicze 2.000 zł. Zgłoszenia należy kierować do Wydziału Kadr Zarządu Lasów Państwowych w Przemyslu pl. W. Proletariatu 26, I p. K-2041/2

ROBOTNIKÓW NIEKWALIFIKOWANYCH, CIESLI, MURARZY — przyjmie natychmiast Zarząd Budowlano - Montażowy Nr 1 „Centrum” P.P. Budowy Nuty im. Lenina, Budowa Cementowni Nowa Huta. Dojazd tramwajem nr 18 do końca. Praca w akordzie. Wynagrodzenie w/g Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Hotel robotniczy oraz stołówka — na miejscu. K-2037/3

INŻYNIERA MECHANIKA, wzgl. TECHNIKA — MECHANIKA z długoletnią praktyką w ruchu, na stanowisku IZIEROWNIKA RUCHU (Gl. mechanika) poszukują Gorlickie Zakłady Materiałów Izolacyjnych w Gorlicach, ul. Waryńskiego 33, woj. rzeszowskie. Warunki pracy w/g zaszeregowania pracowników umysłowych w przemysle Izolacyjnym podległym Ministerstwu Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych. Do stanowiska powyższego przysługują mieszkanie służbowe. Osobiste zgłoszenia wraz z adresem do szeregówym życiorysem kierować należy pod podanym adresem. K-2040/2

KOBIETY, które ukończyły 18 lat — zatrudnią natychmiast w Przędzalnii Lnu — ZAKŁADY LNIARSKIE I u. REWOLUCJI 1985 r. w Zyrardowie. Hotel i stołówka na miejscu. Zarobki po przyuczeniu zarobki do 1.300 zł. K-2058/2

BLACHARZY, MURARZY, BRUKARZY, MONTERÓW SPAWACZY WODN.-KAN. C.D. I GAZ., OPERATORÓW SPRZĘTU LEKKIEGO oraz ROBOTNIKÓW NIEKWALIFIKOWANYCH — zatrudni natychmiast na dogodnych warunkach placę Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 9. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia — Kraków, ul. Dzierżyńskiego 18, II p., pokój Nr 51. K-2043/3

ELEKTROMONTERÓW WYKWALIFIKOWANYCH oraz POMOCONIKÓW z praktyką do prac stępcowych i instalacyjnych przy elektryfikacji wsi na terenie województwa rzeszowskiego zatrudnionych w Rzeszowie. Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa w Rzeszowie, ul. Mikołaja Reja. Praca skordowa, wynagrodzenie w/g UZP w Budownictwie. Dla pracowników zamiejscowych rozłąkowe, swrot kosztów przejazdu raz w miesiącu z budowy do miejsca zamieszkania. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia. K-2034/4

ROBOTNIKÓW NIEKWALIFIKOWANYCH, BRUKARZY, AS-FALCIARZY, zatrudni Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Krośnie. K-2030/3

Ogłoszenia drobne

Nauka

KORESPONDENCYJNE Kursy Księgowości. Informacje: Lublin, skr. pocztowa 105, K-1937/15

Sprzedż

CEGLE czerwona (dostarcza wagonowo), kafele (wysyłka kolejowa), pustaki „Alfa”, cement „260” wspano i gat. — dostarcza. Sprzedż Materiałów Budowlanych — Kraków, ul. Egglewnicka 17 (wejście od ul. Kamińskiego 4). K-2052/2

MLEWNIKI marki „Frokop”, 600x300, w nowym stanie (walek zapasowy, 1 kamień Ø 1 m, kompletne) oraz lewatory, guri, czerpaki i transmisje z łożyskami 40-milimetrowymi, pięciometrowej długości — sprzeda Mądrzak Józef zam. wleś (poczta Niechobrz, pow. Rzeszów. G-1431/1

Zguby

HELENA RAAB zgubiła legitymację służbową nr 302 wydaną dnia 16. I. 1988 r. przez Prez. PRN — Krosno. Pg-561/1

MAJCHROWSKI Zbigniew zgubił dowód rejestracyjny nr rej. 15-5904 na motocykl Jawa-250¹ oraz pozwolenie na prowadzenie pojazdów mechanicznych kat. smalorskiej wydane przez Prez. PRN Wydział Komunikacji Drogowej w Rzeszowie. G-1432/1

MAZUR Bronisława zgubiła legitymację emerytalną nr 1861, wydaną 18. III. 1988 r. przez Prez. WRN — Wydział Rent i Opieki Społecznej w Rzeszowie. G-1429

BRAGIEL Józef zam. w Rzeszowie zgubił świadectwo ukończenia klasy 5 Szkoły Podstawowej w Niepli (pow. Jasto). G-1428

NOGA Ireneusz, zam. w Mielcu zgubił portfel z dokumentami, legitymacją zakładu, książeczką woj. skową oraz kartą wotowania do Jednostki (wraz z biletem). Pg-559/3

KATOWICKIE ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO

Katowice — Welnowiec, ul. Armii Czerwonej 117

ZATRUDNI NATYCHMIAST

każdą ilość pracowników fizycznych

w wieku od 18 do 40 lat do pracy pod ziemią, w podległych nam kopalniach:

- | | |
|-----------------------------|----------------------------|
| Kopalnia Mysłowice | — w Mysłowicach |
| Kopalnia Wieszorek | — w Szopienicach — Janowie |
| Kopalnia Wujek | — w Katowicach — Brynowie |
| Kopalnia Kleofas | — w Katowicach — Zaletu |
| Kopalnia Katowice | — w Katowicach |
| Kopalnia Gottwald | — w Katowicach — Dąb |
| Kopalnia Prezydent | — w Chorzowie |
| Kopalnia Barbara-Wyzwolenie | — w Chorzowie |
| Kopalnia Miłohat | — w Mielanowicach |
| Kopalnia Siemianowice | — w Siemianowicach |
| Kopalnia Śląsk | — w Chropaczowie |
| Kopalnia Matylda | — w l. piniach |
| Kopalnia Polska | — w Świętochłowicach |

Wynagrodzenie w/g Układu Zbiorowego obowiązującego w przemyśle węglowym. Dla zamiejscowych kopalni gwarantujemy zakwaterowanie w Domach Górniczych z możliwością korzystania z wyżywienia codziennego wgl. częściowego w stołówkach OZR.

Bliższych informacji udzielają wszystkie Wydziały Zatrudnienia Powiatowych i Miejskich Rad Narodowych. Dla zgłaszających się w/w Wydziały wydają kredytowane bilety do miejsca pracy. Wszyscy ci, którzy reflektują na pracę w kopalni, winni dopełnić następujących formalności i przywieźć ze sobą:

- wymeldowanie, skreślenie z ewidencji wojskowej oraz zaświadczenie z ostatniego miejsca pracy, względnie zaświadczenie z Prezydium, że dotychczas nie pracował.

K-2068/4



Czwartek

23

października 1958 r.

RZESZÓW
Dzyszy nocny: Apteka Społeczna nr 1, ul. 3 Maja 14
Dzyszy staj: Apteka Społeczna nr 4, ul. Dąbrowskiego 56

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR IM. W. SIEMASZKOWEJ - godz. 19
„Zaklinczak deszczu”

KINA

ZORZA (ul. 3 Maja) - Pożegnania - godz. 18, 18.10 i 20.20
MEWA (ul. Dąbrowskiego) - Zadzwońcie do mojej żony - godz. 18 i 20
SWIT (ul. Langiewicza) - Cichy Don - III seria - godz. 18 i 20

UWAGA: Repertuar kin podajemy wg informacji CWF

RADIO

Program I
Program dnia: 6.40, 15.25
Wiadomości: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 13.55, 15.00, 19.00, 21.00, 23.00

Program II
Program dnia: 7.40, 15.05
Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 12.04, 15.30, 18.30, 20.00, 22.00 23.50

ROZGŁOSZANIA RZESZOWSKA

14.55 Komunikaty 16.00 Wiadomości ziemi rzeszowskiej 16.20 Komentarz „Czy Flisy wyprą Jappy”

Dziś o godz. 18 - „Radio i telewizja”

„Radio i telewizja” - to temat dzisiejszego spotkania towarzyskiego tzw. „czwartku technicznego”, który organizuje rzeszowski NOT. Problem ten omówi inż. J. Proskurnicki. Spotkanie odbędzie się w sali NOT (gmach WRN) o godz. 18.



CO DZIŚ NA OBIAD? KRUPNIK na kościach WĄTROBA smażona, ziemniaki, sałata KOMPOT

Jesienny remanent sanitarny

Zakłady zbiorowego żywienia pod obstrząsem komisji sanitarnej „Śródmiejską” i „Jutrzenkę” zakwalifikowano do grupy A Dla niepoprawnych kelnerów - wysokie mandaty karne

Wizja lokalna, jakiej ostatnio dokonała komisja sanitarna, wykazała znaczną poprawę warunków sanitarnych w zakładach zbiorowego żywienia. Terenem „działalności” komisji sanitarnej były wszystkie zakłady zbiorowego żywienia, znajdujące się na terenie naszego miasta. Ocena tych wszystkich placówek - tym razem wypadła dobrze.

Okazuje się, że przy dobrych chęciach wiele można zrobić. Dużo zależy przede wszystkim od odpowiedzialnego traktowania pracy przez osoby bezpośrednio odpowiedzialne za utrzymanie w należytym stanie swoich placówek. Dlatego też komisja - której zadaniem (zgodnie z zarządzeniem Ministerstwa Handlu i Ministerstwa Sztużów Zdrowia) było zakwalifikowanie danych zakładów do poszczególnych grup - brała pod uwagę poprzedni stan warunków sanitarnych przy równoczesnym porównaniu go z obecnymi.

Komisja spotkała się z wieloma miłymi niespodziankami podczas swoich wizyt. Przede wszystkim te zakłady zbiorowego żywienia, które dotychczas określano mianem „reprezentacyjne” niestety ustąpiły miejsca - pod względem sanitarno-higienicznym - zakładom pozostającym dotychczas w cieniu. Dotyczy to

restauracji „Jutrzenka”, którą pod względem sanitarnym zakwalifikowano do rzędu grupy A, a więc do grupy I. Należy w tym miejscu dodać, że spośród wielu zakładów zbiorowego żywienia I miejsce czyli grupę A otrzymały jedynie restauracja „Śródmiejska” i „Jutrzenka”, „Rzeszowska” zaliczona na VI miejscu i z konieczności (na trzy przyjęte grupy A, B, C) zakwalifikowano do grupy B. Pozostałe restauracje, jak „Osiedle”, „Podzamcze”, „Ludowa”, „Popularna”, „Hotelowa” zakwalifikowały się również do grupy B. Do tych samych grup zaliczono bar mleczny centralny (ul. 3 Maja) bar dworcowy i kawiarnię „Adria”. Z kawiarni grupę A otrzymała tylko „Śródmiejska”. W ocenie i zakwalifikowaniu poszczególnych zakładów brano pod uwagę stan warunków sanitarnych zaplecza zakładów, urządzeń wewnętrznych i wyposażenia, higienę osobistą personelu i wiele innych.

Jakkolwiek ostatnia ocena wypadła znacznie pozytywniej aniżeli oceny poprzednie, to mimo wszystko najwięcej do życzenia pozostawia higiena osobista personelu. Bardzo często zdarzają się także wypadki niedbalstwa mycia naczyń i na kryć stołowych, co również należy do obowiązków personelu. A przecież tego stanu

rzeczy nie można usprawiedliwić - jak większości spraw - brakiem funduszy na takie czy inne cele. W tym wypadku potrzeba jest tylko trochę więcej dbałości i odpowiedzialności za powierzoną pracę. W związku z powyższym postanowiono na niepoprawnych kelnerów nakładać wysokie mandaty karne.

(cr)

Prace przy wewnętrznej instalacji gazowej rozpoczęte Za miesiąc w pierwszych blokach g a z

W notatce pt. „Co jest z gazyfikacją Rzeszowa” podaliśmy, zgodnie z informacją Wydz. Gosp. Komunalnej MRN, że prace przy wykonaniu wewnętrznej instalacji gazowej w kilku pierwszych blokach przy ul. Obrońców Stalingradu i Staszica rozpoczęte zostaną dopiero za tydzień.

Jak się okazuje, Przedsiębiorstwo Instalacji Budownictwa już od tygodnia prowadzi wspomniane prace w bloku nr 16 przy ul. Obrońców Stalingradu i nr 18 i 18 przy ul. Staszica. Roboty postępują na ogół sprawnie. Jak z powiada PIB już koło połowy listopada br. pierwsze bloki otrzymają gaz.

Filmy poświęcone skutkom doświadczeń termojądrowych

W związku z trwającą w dniach od 15 października do 15 listopada światową akcją na rzecz zaprzestania doświadczeń z bronią atomową, staraniem CWF wyświetlane będą w tym okresie w kinach naszego województwa filmy poświęcone tematyce wyzwalania energii termojądrowej, szkolenia i sprawne pokojowego wykorzystania energii atomowej.

Oprócz filmu fabularnego „Dzieci Hiroshimy” oglą



Na zdjęciu: fronton budynku przy zbiegu ulic 3 Maja i Hibnera.

Foto KOPEC

Chyba nie będzie sprzeciwów

Ul. 3 Maja w Rzeszowie z każdym rokiem zmienia swój wygląd. Składają się na to nowoczesne sklepy, szerokie wystawowe okna (szkoda, że nie zawsze najlepiej urządzone), kilka okazałych gmachów i orestaurowane stare kamieniczki. Wprawdzie jej nawierzchnia, strasząca tzw. kocimi łbami nie bardzo harmonizuje z całością, nie bez znaczenia jest fakt, że i ona w najbliższych latach ulegnie zmianie. A wyeliminowanie z tej trasy ruchu kołowego stworzy naprawdę przyjemny „zakątek” do spacerów... które przedłużać można w zacienionej alejce Kasztanowej.

Wobec takich perspektyw i nienajgorszej już rzeczywistości - jedna rzecz wydaje się konieczna do usunięcia. Chodzi tu mianowicie o postój dorożek konnych, znajdujący się u zbiegu ul. 3 Maja i al. Kasztanowej. Zgrupowane tu pojazdy konne zanieczyszczają stale ten odcinek ulicy. Nie proponujemy bynajmniej zupełnej likwidacji postoju

dorożek w tym miejscu - uważamy jednak, że bez uszczerbku zarówno dla dorożkarzy jak i korzystających z ich usług, będzie przesunięcie postoju na ul. Dekerta. Tu wzdłuż muru, okalającego ośrodek szkoleniowy PCK, znajduje się akurat odpowiednie miejsce na postój.

Poczta w Trzcielnie liczy 71 lat

Powstała w 1887 r. i mieściła się początkowo „kąt” w domu Stanisława Kawalca, z czasem u Piotra Jędrycha, potem około 5 lat w „czworakach”, aby z zakończeniem I wojny światowej ostatecznie zamieszkała w domu nr 4 (do dziś) w budynku b. 4-klasowej szkoły powszechnej. Warto wspomnieć, że urząd ten był początkowo bez telefonu, telegrafu i zasięgu usług ograniczał wyłącznie do sprzedaży znaczków pocztowych, przyjmowania i wysyłki paczek i przekazów pieniężnych. Listonoszów zastępowali posłańcy wiejscy, zwani „posłusznymi”. Tak było aż do roku 1944.

Dziś sytuacja się zmieniła. Obwodowy Urząd Łączności w Trzcielnie ma swojego kierownika i kilku listonoszów, oraz obsługuje 4 usie i 3 przysiółki. Zasięg usług jest także szerszy. Sporo miejsca zajmuje tu kolportaż prasy. Listonosze z Trzcielni rozprawadają obecnie 720 egzemplarzy gazet i czasopism, obejmujących ponad 90 tytułów.

Urząd w samej tylko Trzcielnie przeciętnie przyjmuje do wysyłki 300 listów dziennie i 90 różnego rodzaju paczek ekspresowych w miesiącu. Otrzymuje zaś do rozprawadzenia 220 listów dziennie i 180 paczek miesięcznie. Równie daleko idące usługi oddaje Urząd w zakresie telefonii. Z innych osiągnięć wymienić należy przeprowadzoną w 1954 r. radiofonizację wsi Trzcielni, Słotwinki i Biedowej Zgłobieńskiej, gdzie znajdują się 205 głośników i 189 zarejestrowanych odbiorników lampowych. S.D.

Jesienna giełda towarowa

W dniach 23 i 24 bm. Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Rzeszowie organizuje jesienną giełdę towarową. W giełdzie wezmą udział przedsiębiorstwa handlowe całego województwa.

Giełda zorganizowana zostanie w hali sportowej przy ul. Lwowskiej. Wszystkie GS województwa rzeszowskiego, a ponadto także przedsiębiorstwa jak „Arged” i inne wystawią tu swoje eksponaty.

SPORT - SPORT - SPORT - SPORT - SPORT - SPORT

WEDŁUG TABEL PUNKTOWYCH ZWYCIĘZYLI POLACY

Spotkanie lekkoatletyczne Polska - NRF wywołało zrozumięcia zainteresowanie w całym świecie. Czekano bowiem, że w Warszawie padnie rozstrzygnięcie, która z drużyn zasługuje na miano najlepszej w Europie. Wynik na bisku nie dał odpowiedzi 110:110 (po pierwszym dniu 55:55). Polaków faworyzują natomiast tabeli punktowe, które zamieścił ostatnio „Neues Deutschland”. Gdyby mecz lekkoatletów Polski i NRF rozgrywany był systemem takim, jak spotkania ligowe, odnieśli byśmy zwycięstwo 40.867:39.967. Najwięcej punktów przyniosłyby nam konkurencje techniczne, które wygrałbyśmy różnicą 1.614 punktów. Natomiast Niemcy zdeklarowali nas w płotkach, zyskując w dwóch biegach 110 i 400 ppł 718 pkt. Biegł piaskie od 100 m do 10.000 dały nam w sumie przewagę 982 pkt. Natomiast sztafety przyniosły 90 pkt. Niemcom.

A oto, jak wygląda punktacja w poszczególnych konkurencjach: NRF - POLSKA

Table with 2 columns: Distance, Points. 100 m: 2024:1856 vs 2126:1201; 200 m: 2181:2080 vs 2139:2021; 400 m: 2181:2080 vs 2139:2021; 800 m: 2139:2021 vs 2139:2021; 1.500 m: 2584:2399 vs 2584:2399; 5.000 m: 1690:2377 vs 1690:2377; 10.000 m: 2230:2422 vs 2230:2422

110 ppł - 2031:1580; 400 m ppł - 2036:1771; 3.000 m z przeszk. 2377:2389; 4x100 m - 1316:1270; 4x400 m - 1400:1356; wznwyż - 2088:098; tyczka - 1440:1770; w dal - 1764:1832; trójskok - 1815:2059; kula - 2429:2196; dysk - 1938:2051; młot - 2329:3232; oszczep - 2128:2307; Wynik końcowy: 39967:40867. Niemcy najlepsze rezultaty osiągnęli na 1.500 m - 2584 pkt. oraz w pchnięciu kulą 2429 pkt. Polacy w rzucie młotem 3232 pkt. oraz w biegu na 10.000 m - 2422 pkt.

UCZESTNICZY PIŁKARSKICH MISTRZOSTW ŚWIATA NIE MOGĄ BRAC UDZIAŁU W OLIMPIADACH

Międzynarodowa Federacja Piłkarska (FIFA) podała oficjalnie do wiadomości, że zawodnicy, którzy uczestniczyli w tegorocznych piłkarskich mistrzostwach świata w Szwecji, nie będą mogli brać udziału w turnieju olimpijskim 1960 r. w Rzymie. Jak głosi oświadczenie, FIFA powzięła tę decyzję, by wykorzystać zawodowstwo z olimpijskiego turnieju piłkarskiego i przywrócić go dla amatorów. Zakaz ten ma być rozciągany nie tylko na tych zawodników, którzy rzeczywiście uczestniczyli w meczach rozgrywanych podczas mistrzostw świata w Szwecji, ale także na wszystkich 22 zawodni-

ków, spośród których zostały zestawione poszczególne reprezentacje krajowe.

Rzecznik FIFA, który oświadczenie to przekazał prasie, powiedział, że decyzja ta zostanie rozszerzona na najbliższym czasie do wszystkich krajowych związków piłkarskich wchodzących w skład FIFA z prośbą o wypowiedzenie się w tej sprawie.

Rzecznik FIFA dodał również, że nowy sposób wybierania piłkarzy na turnieje olimpijskie zostanie opracowany przez podkomitet olimpijski międzynarodowej federacji i następnie przesłany do Komitetu Wykonawczego FIFA w celu zatwierdzenia.

FIFA powzięła tę decyzję - powiedział rzecznik federacji - ponieważ zauważono, że duża liczba zawodników, zwłaszcza z krajów Europy wschodniej - brała udział zarówno w ostatnich mistrzostwach świata, jak i w poprzednich dwóch olimpiadach: w Helsinkach (1952) i w Melbourne (1956). Celem FIFA jest niedopuszczenie do tego w przyszłości.

Advertisement for 'NOWINY RZESZOWSKIE' newspaper, including contact information and subscription rates.